

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, środa 12 marca 1958 roku

Nr 60 (3515)

- Sukcesy gospodarki i nauki ZSRR
- Współistnienie i rozmowy Wschód - Zachód
- Z problemów międzynarodowego ruchu robotniczego
- Przyjaźń i współpraca między PRL i ZSRR

Wywiad N. S. Chruszczowa dla „Trybuny Ludu“

MOSKWA (PAP). Jak już podaliśmy, redakcja „Trybuny Ludu“ zwróciła się do pierwszego sekretarza KC KPZR w Chruszczowa z prośbą o udzielenie odpowiedzi na szereg pytań. Poniżej publikujemy pytania „Trybuny Ludu“ i fragmenty odpowiedzi N. S. Chruszczowa na te pytania.

PYTANIE: Jak oceniacie realizację uchwał XX Zjazdu KPZR w ciągu ostatnich dwóch lat w dziedzinie rozwoju gospodarki narodowej ZSRR, a w szczególności:

- a) w rozwoju przemysłu radzieckiego i doskonaleniu metod zarządzania przemysłem;
- b) w rozwoju radzieckiego rolnictwa i form kierowania rolnictwem;
- c) w dziedzinie poprawy warunków życiowych ludzi pracy Związku Radzieckiego.

ODPOWIEDZ: Myślę, że nie muszę mówić czytelnikom „Trybuny Ludu“ o tych kolosalnych perspektywach, które nakreślił XX Zjazd KPZR w dziedzinie rozwoju gospodarki narodowej

naszego kraju. O perspektywach tych informowała obszernie zarówno „Trybuna Ludu“, jak i inne organy polskiej prasy. Jeśli mówić krótko, to naród radziecki na czele z partią komunistyczną pełen jest zdecydowania, by w najbliższym czasie nie tylko doścignąć, ale i prześcignąć przodujące kraje kapitalistyczne, w tym także Stany Zjednoczone, jeśli chodzi o poziom produkcji najważniejszych rodzajów wyrobów na głowę ludności.

W ciągu ostatnich dwóch lat osiągnęliśmy w rozwoju naszej gospodarki narodowej niemałe sukcesy. Przemysł Związku Radzieckiego pracuje obecnie znacznie lepiej i produkuje o wiele więcej niż dwa lata temu. W 1957 roku produkcja przemysłu była o 22 proc. większa niż w roku 1955, to znaczy w roku poprzedzającym XX Zjazd KPZR. Produkcja stali w ciągu tych dwóch lat wzrosła o 5,8 mln ton, wydobyte węgla — o 72 mln ton, wydobyte ropy — o 27,5 mln ton, produkcja cementu — o 6,4 mln ton, produkcja energii elektrycznej o 39 miliardów kilowatogodzin.

Po to, aby lepiej ocenić znaczenie tych cyfr, trzeba sobie zdać sprawę, że przystość produkcji w ciągu ostatnich dwóch lat przewyższa całą produkcję Rosji przedrewolucyjnej w roku 1913: stali — prawie trzykrotnie, węgla — 2,5 raza, ropy naftowej — ponad czterokrotnie, energii elektrycznej — dwudziestokrotnie.

Jednym z głównych posunięć dokonanych w naszym kraju w tym okresie była przebudowa systemu zarządzania przemysłem i budownictwem, którą bez wątplenia nazwać można krokiem rewolucyjnym. Dzięki przebudowie systemu zarządzania przemysłem — likwidacji ministerstw przemysłowych, które na określonym etapie odegrały pozytywną rolę, otwiera się bar dziej szerokie pole działania dla inicjatyw robotników i kierowników produkcji. Teraz kierownictwo zakładami pracy i budownictwem skupia się w rejonach ekonomicznych, jest ono obecnie w ręku rad gospodarki narodowej, stworzonych w tych okregach. Połączenie scentralizowanego planowania z demokratycznymi metodami zarządzania — oto klucz do najlepszej wykorzystania wyższości socjalistycznego systemu gospodarowania.

Już pierwsze podsumowanie pracy naszego przemysłu po reorganizacji wykazuje doskonałe rezultaty.

Nie ulega wątpliwości, że w przyszłości pozytywne strony dokonanej przebudowy systemu zarządzania przemysłem przejawia się w sposób jeszcze bardziej pełny i że będzie to prowa dzić do nowego gigantycznego wzrostu produkcji przemysłowej Kraju Rad.

Wydatne sukcesy osiągnięte zostały także w dziedzinie rolni-

ctwa. Ustrój kolchozowy pozwolił radzieckiemu chłopu gruntownie przebudować ekonomikę rolniczą, całe życie wsi radzieckiej. Teraz w naszym kraju produkuje się o wiele więcej zboża, bawełny, buraków cukrowych, mięsa, mleka, masła i innych produktów rolniczych, aniżeli produkowało się kiedykolwiek przedtem. Dość powiedzieć, że w porównaniu z 1913 rokiem produkcja towarowa mięsa wzrosła dwukrotnie, mleka — ponad 3-krotnie, wełny — ponad 3-krotnie.

Tylko w ciągu ostatnich dwóch lat pogłowia bydła rogatego w Związku Radzieckim zwiększyło się o 7,9 mln sztuk, świń — o 10,3 mln sztuk, owiec — o 16,8 mln sztuk. Albo weźmy taki fakt, jak wzrost powierzchni zasiewów. Dzięki zoraniam odłogów i ziem nowych, powierzchnie zasiewów w ZSRR wzrosły tylko w ciągu 4 ostatnich lat o 36 milionów ha, co pozwoliło nam nawet przy nie sprzyjających warunkach meteorologicznych ubiegłego roku uzyskać o wiele większe zbiory zboża niż w dowolnym, nawet najbardziej urodzajnym roku w Rosji przedrewolucyjnej.

Co się tyczy perspektyw rozwoju hodowli, zadanie nasze polega na tym, aby w najbliższym czasie doścignąć Stany Zjednoczone pod względem produkcji mięsa, mleka i masła na głowę ludności. Oznacza to, że przy obecnej liczbie ludności w ZSRR powinniśmy zwiększyć produkcję mięsa do 30-21 mln ton, mleka do 70 mln ton. Mamy wszelkie podstawy, by uważać, że i to zadanie niewątpliwie zostanie zrealizowane.

Jak już prawdopodobnie wiadomo czytelnikom „Trybuny Ludu“, Plenum KC KPZR omawiało niedawno sprawę dalszego rozwoju ustroju kolchozowego i reorganizacji ośrodków maszynowo-tractorowych w Związku Radzieckim. Obecnie rozpoczyna się w naszym kraju ogólnonarodowa dyskusja nad posunięciami zaproponowanymi przez KC partii. Realizacja tych posunięć w sprawie reorganizacji MTS stanowić będzie wielki i rewolucyjny krok w dziedzinie rozwoju rolnictwa w ZSRR.

Przed kolejnym posiedzeniem Sejmu

WARSZAWA (PAP). 11 bm. w przeddzień kolejnego plenarnego posiedzenia Sejmu odbyły się posiedzenia klubów poselskich ZSL i SD. Na obu zebraniach omawiano projekty ustaw, które Izba rozpatrzy w dniu 12 bm.

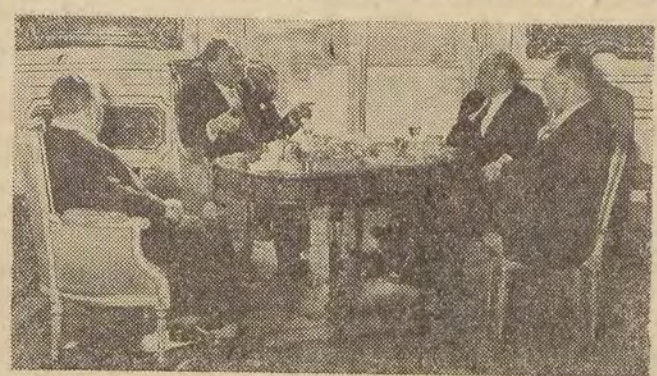
Na śródowych obradach Sejmu obecna będzie bawiąca w Polsce delegacja Zgromadzenia Narodowego Czechosłowacji. Przewiduje się, że przewodniczący delegacji, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego CSR, członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Zdenek Fierlinger wygłosi w toku obrad przemówienie.

11 bm. wpłynął do łaski marszałkowskiej projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów o rentach i zaopatrzeniach.

Zaraz po zakończeniu obrad plenarnych Izby — 12 bm. zbierze się sejmowa komisja pracy i spraw społecznych w celu rozpatrzenia tego projektu. Przypuszcza się, że ustawa w sprawie rent i emerytur uchwalona będzie jeszcze przed zamknięciem sesji jesiennego Sejmu, a więc na jednym z najbliższych posiedzeń plenarnych.

znacznego wzrostu stopy życiowej naszego narodu, bardziej pełne zaspokajanie nieprzerwanie rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb ludzi radzieckich. Najbardziej ogólnym wskaźnikiem dobrobytu narodu jest wzrost dochodu narodowego. W przeliczeniu na głowę ludności (Dalszy ciąg na str. 2)

Carlo Schmid w Warszawie



9 marca 1958 r. przybył do Warszawy na zaproszenie rektora Uniwersytetu Warszawskiego profesor Uniwersytetu we Frankfurcie n. Menem, dr Carlo Schmid. Jest on zastępcą przewodniczącego Bundestagu oraz członkiem kierownictwa SPD i zastępcą przewodniczącego frakcji parlamentarnej.

Na zdjęciu: prof. Carlo Schmid z wizytą u rektora Uniwersytetu Warszawskiego, prof. dr St. Turkowskiego. Od lewej: prof. dr Turkowski, prof. dr Carlo Schmid, prof. dr Leon Turkowski i prof. dr J. Sawicki.

Fot. CAF Baranowski

Obrady konferencji SEATO

LONDYN (PAP). Jak donoszą z Manili, prezydent Filipin Carlos Garcia otworzył tam we wtorek rano 3-dniowe obrady ministrów spraw zagranicznych ośmiu państw wchodzących w skład SEATO.

Już pierwsze przemówienia ministrów nacechowane były akcentami antykomunistycznymi i przebiegało z nich zaniepokojenie z powodu wzrostu militarnej i gospodarczej potęgi państw socjalistycznych.

PARYŻ (PAP). Jak donoszą z Manili, pierwsze robocze zebranie Rady Ministrów SEATO odbyło się 11 bm. w godzinach po południowych. Było to zebranie zamknięte. Omawiano na nim następujące zagadnienia:

- 1) Zacieśnienie kontaktów między SEATO a paktem atlantyckim oraz aprobatę propozycji generalnego sekretarza NATO, Spaaka, w sprawie stałej wymiany informacji o charakterze niewojсковym.
- 2) Zacieśnienie kontaktów między SEATO i paktem atlantyckim oraz aprobatę propozycji generalnego sekretarza NATO, Spaaka, w sprawie stałej wymiany informacji o charakterze niewojсковym.

Ten pierwszy punkt konferencji uzyskał szczególne poparcie Dullesa i ministra spraw zagranicznych Australii Richarda Caseya. Przemówienia tych dwóch ministrów nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do celów, jakim służyć ma to zacieśnienie więzów między dwoma pakciami.

I tak Casey wysunął propozycję, by NATO i SEATO dokonywały co roku wymiany dokładnych wiadomości co do „niebezpieczeństwa komunizmu“ w ich strefach. Zdaniem Dullesa, powinno się zacieśnić kontakty nie tylko między NATO i SEATO, ale również między innymi organizacjami Zachodu o charakterze „obronnym“.

- ★ Płace zależne od obrotu
- ★ 500-550 nowych sklepów rocznie
- ★ Praca na pół etatu dla kobiet
- ★ Nowości w obsłudze klientów

— oto co zapowiada min. Lesz (Od naszego wystannika)

Na kilkanaście godzin przed otwarciem I Targów Krajowych w Poznaniu w siedzibie dyrekcji targów odbyła się konferencja prasowa, na której minister handlu wewnętrznego inż. Mieczysław Lesz poinformował przybyłych ponad 50 dziennikarzy z terenu całego kraju o perspektywach rozwoju handlu i usług dla ludności w bieżącym roku.

Wprowadza się obecnie poważne zmiany modelowe w handlu. Tak np. sklepy będą otrzymywały na fundusz płac określony procent od obrotu, który następnie będzie dzielony między poszczególnych pracowników w zależności od grupy zaszerzowania i wkładu pracy.

Asortyment towarów dostarczanych do handlu przez przemysł kluczowy będzie w br. szeroko uzupełniany przez produkcję spółdzielczości, rzemio-

sla i produkcję nakładczą. Przedsiębiorstwa handlowe otrzymają prawo ustalania cen na towary sektora nieuspołecznionego.

Ponieważ sieć sklepów jest nieostateczna, będzie się ją intensywnie poszerzało. MHW planuje, że corocznie będzie powstawało 500-550 nowych sklepów. Do końca 1960 roku ma ich powstać 1.600.

Nowością będzie wprowadzenie pracy na pół etatu w handlu. Ma to na celu polepszenie obsługi klientów w godzinach największej frekwencji w sklepach i umożliwienie zarobkowania tym kobietom, które z tych czy innych względów nie mogą pracować 8 godzin dziennie. Przewiduje się, że prace w handlu na pół etatu otrzyma w pierwszym rzucie ok. 6-8 tys. kobiet. W Poznaniu np. zostanie zatrudnionych 250 kobiet, w tym 150 w przeciągu najbliższego miesiąca.

Poważnie rozwinięte zostaną w br. usługi dla ludności. „ARGED“ zorganizuje na terenie całego kraju 74 punkty naprawy różnego rodzaju instalacji i urządzeń domowych. Dostawy towarów do domu będą stosowane w 35 miastach (do tej pory były w 20 miastach). Wprowadzać się będzie szeroko możliwość telefonicznego zamawiania towarów (dotychczas miało to miejsce tylko w warszawskich i śląskich „Delikatessach“), a szczególnie zamawiania na zlecenie (będzie można zostawić rano w sklepie torbę ze spisem zamawianych towarów, a po południu odebrać bez kolejki).

(Gręb)

Narada szefów polskich placówek dyplomatycznych

WARSZAWA (PAP). — W dniach 10 i 11 bm. odbyła się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych narada szefów szeregów placówek dyplomatycznych PRL, poświęcona omówieniu aktualnych problemów związanych z polską propozycją stworzenia strefy bezzatomowej w środkowej Europie.

Radni będą mieli zapewniony czas na pełnienie obowiązków społecznych

WARSZAWA (PAP). — Prezes Rady Ministrów wydał zarządzenie wykonawcze do ustawy o radach narodowych, które określa sposoby uzyskiwania zwolnień z pracy przez radnych i członków komisji rad na celu pełnienia obowiązków w radach narodowych.

Zarządzenie to nie określa górnej granicy czasu, do której mogą być udzielane zwolnienia z pracy, gdyż służenie wychodzi się z założenia, że radni i członkowie komisji rad nie będą nadużywali swych uprawnień.

Wokół konferencji szefów rządów

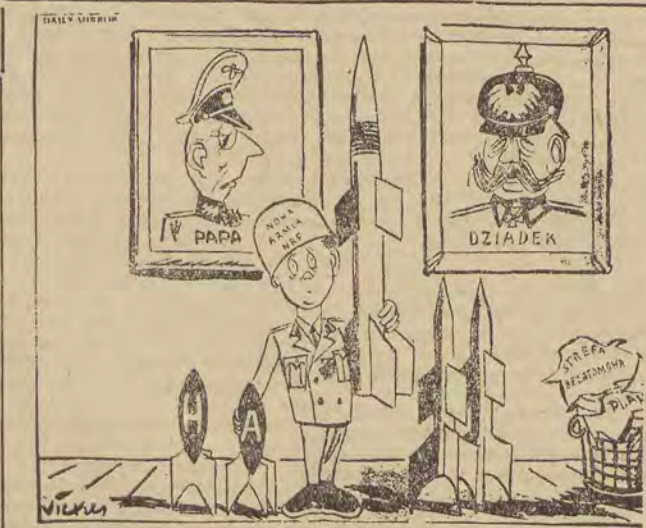
Dementi rzecznika Białego Domu

WASZYNGTON (PAP). Rzecznik Białego Domu James Haggerty zdemontował zamieszczoną przez „Christian Science Monitor“ wiadomość, jakoby miały się toczyć tajne rokowania między Eisenhowerem a Chruszczowem na temat zwolnienia konferencji na najwyższym szczeblu.

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Manili, gdzie toczą się obrady przedstawicieli krajów SEATO, że w środę po południu sekretarz stanu USA Dulles spotka się z ministrami spraw zagranicznych: Wielkiej Brytanii — Lloydem i Francji — Pineau, aby omówić problem „ewentualnej konferencji na najwyższym szczeblu“.

Komunikat „totka“

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w konkursie Toto-Lotek z dnia 9. III br. stwierdzono 1 rozwiązanie z 6 trafieniami (z woj. łódzkiego) — nagroda 3.481.740 zł, 11 rozwiązań z 5 trafieniami premiiowymi (z siódma dyscyplina) nagrody po 316.500 zł. około 366 rozwiązań z 5 trafieniami — nagrody po 8.200 zł, 24.900 rozwiązań z 4 trafieniami — nagrody po 233 zł, oraz ponad 421.000 rozwiązań z 3 trafieniami — nagrody po 13 zł.



— Dać mu tylko narzędzia pracy, to on już skończy to, cośmy zaczęli!

Wywiad N. S. Chruszczowa dla „Trybuny Ludu”

(Dokończenie ze str. 1)

dochód narodowy w ZSRR wzrósł 14-krotnie w porównaniu z 1913 rokiem. W tym samym czasie w Stanach Zjednoczonych dochód narodowy na głowę ludności wzrósł niespełna 2-krotnie, w Anglii zaś i Francji — około 1,6 raza.

Poważnie zwiększył się u nas rozmach budownictwa mieszkaniowego. Tylko w ciągu ostatnich dwóch lat w miastach i osiedlach robotniczych Związku Radzieckiego zbudowano domy mieszkalne o łącznej powierzchni 85 milionów metrów kwadratowych. Poza tym kochaliśmy i inteligencja wiejska zbudowali w ciągu ostatnich 2 lat 1.420 tys. domów mieszkalnych.

Państwo nasze rokrocznie przeznacza ogromne środki na zasiłki, emerytury, na stypendia dla młodzieży uczącej się, na bezpłatne szkolenie, na służbę zdrowia i podobne sprawy. W ubiegłym roku np. ogólna suma wydatków na te cele przekroczyła 201 miliardów rubli, czyli stanowi mniej więcej 1/3 wszystkich wydatków budżetu państwowego Związku Radzieckiego.

Partia komunistyczna i rząd radziecki stawiają sobie jako główne zadanie dalszą walkę o wszechstronną poprawę warunków życiowych ludzi pracy naszego kraju. Jesteśmy głęboko przekonani, że niedaleki jest czas, gdy obywatele Związku Radzieckiego, jak i wszystkich krajów socjalistycznych, będą żyli na znacznie wyższym poziomie niż ludzie pracy jakiegokolwiek kraju kapitalistycznego. Przeciwnie poprawa warunków życia narodu jest głównym zadaniem komunistów. Ustrój zaś socjalistyczny daje ludziom pracy wszystko, co jest konieczne do realizacji także tego zadania.

Oto co można powiedzieć pokrótce w związku z pierwszym Waszym pytaniem.

PYTANIE: Ogromne osiągnięcia radzieckiej nauki i techniki w ostatnich latach zwróciły na siebie powszechną uwagę. Jak oceniacie dalsze perspektywy rozwoju nauki i techniki w Związku Radzieckim?

ODPOWIEDZ: Macie rację podkreślać, że osiągnięcia radzieckiej nauki i techniki w ostatnich latach zwróciły na siebie powszechną uwagę. Nie jest to przypadek. W Związku Radzieckim zbudowana została pierwsza w świecie elektrownia atomowa, najpotężniejszy w świecie akcelerator, zbudowany został pierwszy w świecie lodolamacz atomowy. Coraz szerzej stosuje się energię atomową w celach pokojowych. Uczni naszego kraju pierwszy na arenie międzynarodowej opublikowali wiadomość o pracach w

dziedzinie kierowanych reakcji termojądrowych. Szczytowym osiągnięciem radzieckiej nauki i techniki stało się stworzenie i wyrzucenie w przestrzeń międzyplanetarną w dniu 4 października 1957 roku pierwszego w świecie sztucznego satelity Ziemi, następnie zaś także drugiego „spitnika”.

Sukcesy naszej nauki i techniki stanowią dobitną ilustrację wyższości ustroju socjalistycznego. Nauka radziecka opiera się na osiągnięciach całej gospodarki narodowej i służy rozwojowi gospodarki narodowej. Naród radziecki jest zainteresowany w rozwoju nauki i techniki i stwarza wszelkie warunki niezbędne dla naukowego i technicznego postępu, dla pracy swych uczonych i inżynierów. Partia komunistyczna i rząd radziecki uważają sprawę rozwoju nauki za doniosłą sprawę państwową i udzielają wszechstronnej pomocy i poparcia uczonym, wynalazcom, nowatorom produkcji.

Jeśli mówić o perspektywach dalszego rozwoju nauki i techniki w Związku Radzieckim, trzeba powiedzieć, że są to bardzo radosne i budzące nadzieję perspektywy. Nie ulega wątpliwości, że nasza nauka i technika będą się także w przyszłości dobrze rozwijały, że nasi radzieccy uczeni i inżynierowie uczynią nas wielu jeszcze nowymi osiągnięciami, wnosząc swój wkład do dzieła budowania społeczeństwa komunistycznego.

Mówiąc o dalszym rozwoju nauki i techniki, trzeba podkreślić pierwszorzędne znaczenie badań teoretycznych, oświetlających nowe drogi nauki, a także takich dziedzin wiedzy, jak automatyka, telemechanika, technika elektronowa. Wykorzystanie w gospodarce narodowej osiągnięć tych dziedzin nauki w znaczącym stopniu ułatwi pracę ludzi.

Najważniejsze zaś, co pragnąłbym teraz powiedzieć, to fakt, że rozwój nauki i techniki radzieckiej dokonuje się w warunkach ścisłego współdziałania z rozwojem nauki i techniki we wszystkich krajach socjalistycznych. Braterska pomoc wzajemna, umiejętna koordynacja naszych wspólnych wysiłków w tej dziedzinie zagwarantują jeszcze większy rozwój myśli naukowo-technicznej w krajach socjalistycznych.

W dalszym ciągu Chruszczow odpowiedział na pytanie, jak można obecnie ocenić sytuację międzynarodową i rozwój współpracy między krajami o różnych ustrojach społecznych w dziedzinie ekonomicznej, a także w dziedzinie wymiany naukowej i technicznej. Chruszczow stwierdził m. in.:

XX Zjazd KPZR, opierając się na nauce leninowskiej i uogólniając doświadczenia stosunków międzynarodowych, z całą mocą podkreślił, że w naszych czasach, kiedy istnieją dwa systemy światowe — socjalistyczny i kapitalistyczny, pokojowe współistnienie państw o różnych ustrojach społecznych stało się koniecznością życiową. Obstawiać przy przeciwnym punkcie widzenia — to znaczy przedkładać wojnę, która przy współczesnym rozwoju techniki wojennej stałaby się najkrwawszą i najbardziej niszcząca wojna, jaką kiedykolwiek znała ludzkość. Sprawa przedstawia się tak — albo pokojowe współistnienie, albo wojna.

XX Zjazd KPZR podkreślił także, że w związku ze wzrostem militarnych pokój sił we wszystkich krajach świata istnieje teraz możliwość uniknięcia wojny.

Należy z całym przekonaniem stwierdzić, że nie bacząc na to, iż określone kraje w krajach imperialistycznych uprzywilejowały się zbankrutowanej polityce „z pozycji siły”, perspektywy osłabienia napięcia międzynarodowego i rozwoju współpracy między krajami o różnych ustrojach społecznych w dziedzinie ekonomicznej, a także w dziedzinie wymiany naukowej i kulturalnej, są obecnie bardziej sprzyjające.

Weźmy dla przykładu fakt zawarcia porozumienia między Związkiem Radzieckim a USA w sprawie rozwijania kontaktów kulturalnych. Oznacza to duży krok naprzód. Kraje socjalistyczne osiągnęły określony postęp w rozwoju kontaktów kulturalnych z krajami kapitalistycznymi.

Przecież każdy z krajów socjalistycznych czyni teraz wszystko, aby rozszerzyć stosunki kulturalne z innymi krajami; mie-

dy innymi wiele w tym kierunku działo także w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Takiemu rozwijaniu współpracy, umacnianiu przyjaznych kontaktów między narodami można tylko za wszelki miar przyklasnąć, ponieważ prowadzi to do lepszemu wzajemnemu zrozumieniu, do umocnienia sprawy pokoju.

Wiadomo, że kraje socjalistyczne nawiązały kontakty gospodarcze z wieloma krajami kapitalistycznymi. W ostatnim okresie koła gospodarcze krajów kapitalistycznych coraz częściej wyprzedają się za rozszerzeniem tych kontaktów. Teraz już także na Zachodzie mało kto wierzy w skuteczność polityki blokady ekonomicznej w stosunku do krajów socjalistycznych, polityki, która zbankrutowała. Światowa gospodarka socjalistyczna zdolna jest teraz produkować wszystko, co jest niezbędne dla jej dalszego rozwoju. I żadne zakazy kół rządzących niektórych krajów w dziedzinie handlu z krajami socjalistycznymi nie przeszkadzą nam w tym, byśmy szli naprzód z takim samym powodzeniem, z jakim idziemy dotychczas. Jeśli ktoś traci na tych zakazach, to są to koła gospodarcze mocarstw zachodnich. Ich interesy wymagają rozszerzenia handlu z krajami socjalistycznymi. Ze swojej strony my także witamy z zado woleniem rozwój handlu między krajami socjalistycznymi i kapitalistycznymi.

Tak więc istnieją obiektywne przesłanki do rozszerzenia kontaktów gospodarczych między państwami kapitalistycznymi i socjalistycznymi. Realizacją tych obiektywnych możliwości niewątpliwie sprzyjać będzie umocnieniu pokoju na całym świecie.

Można wyrazić przekonanie, że napięcie międzynarodowe będzie także w przyszłości słabło. Na to osłabienie napięcia składają się przede wszystkim likwidacja „zimnej wojny”, wyrzucenie się imperialistycznej polityki „z pozycji siły”, nawiązanie wzajemnych kontaktów i osiągnięcie jeszcze lepszego wzajemnego zrozumienia między państwami.

Jak widać, rząd radziecki wystał niedawno z wnioskiem o spotkanie na najwyższym szczeblu z udziałem szefów rządów. Ten wniosek zyskał gorące poparcie we wszystkich krajach świata.

Można z całym przekonaniem stwierdzić, że jeśli dojdzie do skutku spotkanie na najwyższym szczeblu i osiągnięte zostaną wzajemne porozumienie, to będzie ono wielkim wkładem do sprawy dalszego osłabienia międzynarodowego napięcia i stworzenia większego zaufania między państwami o różnych ustrojach społecznych.

PYTANIE: Sprawa spotkania szefów rządów jest sprawą bardzo teraz aktualną. Pragnęliśmy wiedzieć, jaka stworzyła się sytuacja po przyjęciu przez rząd radziecki pro pozycji rządu francuskiego o zwołaniu konferencji ministrów spraw zagranicznych. Byłoby rzeczą bardzo ciekawą dla naszych czytelników, jeżeli byście mogli, towarzyszu Chruszczow, odpowiedzieć na to pytanie.

ODPOWIEDZ: Wyluszczyliśmy swoje stanowisko w tej sprawie w ostatnim liście rządu radzieckiego do prezydenta Stanów Zjednoczonych p. Eisenhowera, a także w aide-memoire. Dokumenty te opublikowane zostały w naszej prasie.

Dlatego uważamy za możliwe przyjęcie propozycji ministra spraw zagranicznych Francji p. Pineau, dotyczącej spotkania ministrów spraw zagranicznych w celu przygotowania narady na najwyższym szczeblu?

Stojmy na stanowisku, że dobre są wszystkie środki, jeżeli stwarzają one w interesie sprawy pokoju — możliwość przyspieszenia spotkania na najwyższym szczeblu. Dlatego też jesteśmy za wykorzystaniem wszystkich kanałów, jeśli ułatwiają one w rzeczywistości przygotowanie takiej narady. Obawiamy się jednak, że kanały dyplomatyczne mogą się stać kanałami nie kończącymi się w rzeczywistości, a jedynie w opinii publicznej powstają trwałe wrażenia, że rzeczywistość trwa przygotowania do spotkania na najwyższym szczeblu (czego teraz narady wszystkich krajów oczekują i dosłownie żądają), w rzeczywistości zaś może się okazać, że nie ma żadnych przygotowań.

Dla polityków, którzy występują przeciwko zorganizowaniu spotkania, niejawnie pertraktacje poprzez kanały dyplomatyczne są formą bardzo dogodną, ponieważ przy takim systemie pertraktowania narody nie wiedzą, do prasy zaś nie prawie nie przenika. Wiedzieć przecież, że

korespondować można bez końca, dyplomaci dobrze znają te możliwości.

Powtarzam: My nie odrzucamy pertraktacji poprzez kanały dyplomatyczne. W tym wypadku jesteśmy za takimi rozmowami, które będą pożyteczne dla sprawy przygotowania narady na najwyższym szczeblu. Jednakże, jeżeli zobaczymy, że kanały dyplomatyczne i niejawnie forma rozmów nie prowadzi do szybkiego zwołania narady, lecz do jej zerwania, do oszukiwania społeczeństw, ażeby w ten sposób pogrzebać po cichu idee spotkania, to wyrzekniemy się takiej formy rozmów.

Uważam, że w tym wypadku lepiej będzie zgodzić się na spotkanie ministrów spraw zagranicznych, ponieważ spotkanie ministrów musi być koniecznością określone w jakimś czasie i bezdziejnie ono przebiegało na oczach opinii publicznej. Jeżeli zerwanie zostanie konferencja ministrów nie zostanie uzgodniony taki porządek dzienny, który jest do przyjęcia przez obie strony, a także inne sprawy proceduralne — wszyscy zobaczą, że zebrał się tacy a tacy ministrowie, że stanowisko jedynego kraju było takie, a stanowisko drugiego kraju — inne. Opinia publiczna będzie wtedy miała możliwość zorientowania się, oceny, kto w gruncie rzeczy jest rzeczywistym zwolennikiem spotkania na najwyższym szczeblu z udziałem szefów rządów — a kto przeciwnikiem tego spotkania.

Nie trzymamy się tu żadnych dogmatów i nie występujemy z przyczyn zasadniczych przeciwko wszelkiemu spotkaniu ministrów. Co prawda, nie żyjemy szczególnych złudzeń, znając tych ministrów. Jeżeli ministrowie, spotkawszy się, stordują spotkanie na najwyższym szczeblu, wtedy wszyscy będą mogli się przekonać, że przedstawiciele rządu radzieckiego słusznie ostrzegali opinię publiczną, kiedy mówili, że istnieje bardzo mało szans na to, by konferencja ministrów spraw zagranicznych spełniła nadzieje, które pokładają w takiej konferencji narody.

Oczywiście, że na spotkaniu ministrów mogą być także pozytywne rezultaty. My ze swej strony uczynimy wszystko, by spotkanie ministrów spraw zagranicznych zakończyło się sukcesem, uważamy jednak, że ministrowie nie powinni omawiać meritum sprawy, ich rzeczą jest organizacyjne przygotowanie spotkania na najwyższym szczeblu z udziałem szefów rządów. Jeżeli wszystkie zagadnienia merytoryczne przedyskutowane zostaną na naradzie ministrów spraw zagranicznych, to po ośm tygodni organizować spotkanie na najwyższym szczeblu?

Korespondent „Trybuny Ludu” wyraził przypuszczenie, że gdyby Chruszczow i Bulganin pojechali do Waszyngtonu, by odbyć spotkanie na najwyższym szczeblu — wywołałoby to głębokie wrażenie.

Chruszczow oświadczył w związku z tym:

Uwzględniamy fakt, że w wyniku szeregu okoliczności prezydentowi Stanów Zjednoczonych trudno będzie opuścić granice swojego kraju. My natomiast jesteśmy gotowi spotkać się także na terytorium Stanów Zjednoczonych. Odległość między Moskwą i Waszyngtonem nie przeraża nas; możemy jeść śniadanie u siebie, obiad w samolocie a kolację w Stanach Zjednoczonych.

Dla dobra pokoju i w celu zagwarantowania współistnienia zgodzamy się na spotkanie w dowolnym punkcie, byleby tylko istniała pewność, że nabrzmiałe zagadnienie zostanie rozwiązane tak, jak tego oczekują narody wszystkich krajów.

Chruszczow odpowiedział następnie na pytanie, dotyczące rozwoju stosunków wzajemnych między partiami komunistycznymi i robotniczymi w ciągu ostatnich dwóch lat w świetle uchwały XX Zjazdu KPZR.

Stosunki między partiami komunistycznymi i robotniczymi w ciągu ostatnich dwóch lat — stwierdził Chruszczow — podobnie jak i przedtem, rozwijają się i umacniają na podstawie zasad internacjonalizmu proletariackiego. Partie komunistyczne powołane są do zjednoczenia narodów w walce o pokój i socjalizm. Dlatego partie komunistyczne dają do bliskich kontaktów pomiędzy sobą, do jednoci działania. Równocześnie jednak każda z tych partii jest w sensie or-

ganizacyjnym i politycznym partią całkowicie samodzielną, reprezentującą interesy swojej klasy robotniczej i swojego ludu pracującego, narodowe interesy swojego kraju. Między narodowe i narodowe interesy klasy robotniczej, a także wszystkich ludzi pracy nie są ze sobą sprzeczne, ale odwrotnie — harmonijnie wzajemnie się uzupełniają.

Partie komunistyczne zawsze uważały za swój najświętszy obowiązek umocnienie międzynarodowej solidarności proletariackiej i zdecydowanie walczyły przeciwko wszelkim próbom osłabienia jednoci międzynarodowego ruchu robotniczego.

Wrogowie klasy robotniczej liczyli na to, że uda się wywołać „komplikacje” w stosunkach między bratnimi partiami, zwłaszcza zaś między partiami krajów socjalistycznych. W tym celu usiłowali oni rozdmuchać trudności powstające w trakcie budownictwa socjalistycznego i wykorzystywać poszczególne nieporozumienia i chropowatości we wzajemnych stosunkach między krajami socjalistycznymi. Takie nieporozumienia mogą oczywiście mieć miejsce, ponieważ powstaje niekwestionowany typ stosunków, jakich jeszcze nie znała historia. Jednakże, jak wskazuje doświadczenie, wszystkie sprawy stosunków między państwami socjalistycznymi są rozwiązywane i mogą być rozwiązywane na drodze przyjaznej dyskusji w oparciu o niezłomne przestrzeganie zasad internacjonalizmu proletariackiego.

Wrogowie nie są oczywiście z tego zadowoleni. Chcieliby oni, aby narady krajów socjalistycznych były skłócone. Usiłowałyby to wrogom wcielenie w życie ich dawnego marzenia o przywróceniu kapitalistycznych porządków w krajach demokracji ludowej.

Wrogowie socjalizmu — oświadczył następnie Chruszczow — bardzo wiele krzyżowali — zresztą i teraz nie przestają krzyżować — o jakichś „szczególnych procesach” zachodzących w Polsce, o jakichś „szczególnych zejściach z drogi socjalistycznej. Można na to odpowiedzieć przysłówkiem: „Głodnemu chleb na myśl”.

Czyż mogą bowiem ludzie pracy oddać dobrowolnie wrogom swoje zdobycze socjalistyczne, zgodzić się, by w krajach socjalizmu znowu odrodziły się kapitalistyczne porządki, by fabryki i zakłady pracy znów stały się własnością garstki kapitalistów, ziemia zaś powróciła we władanie obszarników i kulaków?

Jest rzeczą całkiem oczywistą, że marzenia przedstawicieli reakcji międzynarodowej o restauacji kapitalizmu w krajach socjalistycznych są iluzoryczne i nierealne.

Jasne jest, że ludzie pracy w Polsce nigdy nie pozwolą na powrót rządów kapitalistów i obszarników. Ścisłe zespoleni wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przezwyciężając wszelkie trudności, będą oni również w przyszłości z przekonaniem kroczyć drogą budownictwa socjalistycznego. Nie można cofnąć rozwoju takiego kraju, którego naród, wstąpiwszy na drogę socjalizmu, pracuje nad stworzeniem nowego społeczeństwa, społeczeństwa, w którym nie będzie ani bogatych, ani biednych, nie będzie wyższej człowieka przez człowieka, nie będzie bezrobocia i nędzy. Jest to tym bardziej niemożliwe teraz, gdy każdy kraj socjalistyczny korzysta z pomocy i poparcia całego potężnego obozu socjalistycznego.

Ludzie pracy każdego kraju socjalistycznego biorą sobie głęboko do serca to, co dzieje się w innych bratnich przyjaźniowych z nimi krajach. Oboz socjalizmu stał się rozwinął i umacnia. Dowodem tego są niedawne narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie. Wyniki tych narad wykazały całemu światu bezsensowność propagandy imperialistycznych prądków „kryzysie komunizmu”. Narady te stanowiły niezwykle wielkie ideowe i polityczne zwycięstwo światowego ruchu komunistycznego i robotniczego. Deklaracja i Manifest Pokoju, jednogłośnie przyjęte przez przedstawicieli bratnich partii, są dokumentami ogromnej siły mobilizującej i świadczą o jedności i wartości partii komunistycznych i robotniczych w walce o socjalizm, o pokój na całym świecie.

W ostatniej części wywiadu sekretarz KC KPZR mówił o rozwoju stosunków przyjaźni i współpracy między Polską i ZSRR. Przede wszystkim trzeba podkreślić — oświadczył Chruszczow — że przyjaźń i współpraca między Polską Rzeczpospo-

litą Ludową i Związkiem Radzieckim zawsze się rozwijały i rozwijają na podstawie leninowskich zasad proletariackiego internacjonalizmu i wzajemnej pomocy, na podstawie pełnego równouprawnienia i wzajemnego poszanowania interesów każdego kraju. Nigdy nie wyobrażaliśmy sobie nawet innych stosunków.

Przyjaźń narodów naszych krajów scementowana jest krwią przelaną we wspólnej walce przeciwko carskiemu samowładstwu, przeciwko kapitalistom i obszarnikom, przeciwko niemieckim agresorom faszystowskim podczas drugiej wojny światowej. Ta wielka przyjaźń przeszła liczne ciężkie próby.

Wrogowie socjalizmu ze wszystkich sił czepiając się balastu przeszłości wynajdują takie stro ny historii i wzajemnych stosunków między naszymi krajami, które w jakimś stopniu zrucyłyby cień na przyjaźń naszych narodów. Spekulują oni przy tym na uczuciach nacjonalistycznych, starają się je rozpałać. Któż nie rozumie po co się to robi? Jednakże wszystkie próby naszych wrogów, by podważyć przyjaźń narodów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Radzieckiego, skazane są na fiasko, ponieważ narody naszych krajów doskonale rozumieją, że jeśli nie będzie przyjaźni między Polską i Związkiem Radzieckim, to skorzysta na tym tylko nasi wrogowie.

W wyniku konsekwentnej realizacji znanej deklaracji rządu Związku Radzieckiego z 30 października 1956 r. i wspólnego oświadczenia radziecko-polskiego z 18 listopada tegoż roku, całkowicie usunięte zostały tkwiące w przeszłości pewne naruszenia leninowskich zasad we wzajemnych stosunkach między naszymi krajami. Związek Radziecki we wzajemnych stosunkach zarówno z Polską Rzeczpospolitą Ludową, jak i ze wszystkimi innymi socjalistycznymi krajami operował i operuje na sprawdzonych doświadczeniach wielkich zasadach leninowskich.

Byliśmy i jesteśmy za rozwojem braterskich stosunków między naszymi krajami, za pełnym poszanowaniem interesów narodów naszych krajów, za rozwojem wzajemnie korzystnej wymiany handlowej między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Związkiem Radzieckim, za wszechstronnym rozwojem kontaktów kulturalnych, sportowych i innych, za wzajemną pomocą i poparciem we wspólnej walce o socjalizm, za jak najściślej współpracą między Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego a Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą.

Narody Związku Radzieckiego i Polski dobrze rozumieją, że im pełniejsza będzie przyjaźń między nimi, między wszystkimi krajami obozu socjalistycznego, tym bardziej niedostępne będą nasze kraje dla jakiegokolwiek wroga. Im mocniejsze będą siły nowego, socjalistycznego świata, tym trwalszy będzie pokój na całym świecie.

Wielką siłą krajów obozu socjalistycznego jest ich przyjaźń i jedność. Powinniśmy to zawsze dobrze pamiętać.

Współpraca naszych krajów na arenie międzynarodowej — w walce o trwały pokój, — przeciwko groźbie rozpętania nowej wojny światowej — rozwija się owocnie. W szczególności świadczą o tym poparcie, jakiego rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej udzielił niedawnym posunięciem Związku Radzieckiego w dziedzinie polityki zagranicznej, oraz poparcie przez rząd radziecki cennej inicjatywy rządu polskiego w sprawie utworzenia w Europie środkowej strefy wolnej od broni atomowej i jądrowej.

Ważne znaczenie dla rozwoju stosunków między naszymi krajami w najbliższym okresie mieć będzie bezsprzecznie podpisane niedawno porozumienie o współpracy kulturalnej na rok 1958, a także radziecko-polska umowa handlowa na lata 1958—1960, przewidująca znaczny wzrost wymiany towarowej między Polską i Związkiem Radzieckim.

Pozwólcie mi wyrazić przekonanie, że braterska przyjaźń, wzajemna pomoc i wszechstronna współpraca między Polską i Związkiem Radzieckim, a także między krajami socjalistycznymi, będą także w przyszłości coraz bardziej się umacniać i rozwijać dla dobra narodów naszych krajów, dla dobra sprawy pokoju na całym świecie.

Korzystając z okazji chciałbym za pośrednictwem Waszego dziennika przekazać braterskie, serdeczne pozdrowienia całemu narodowi polskiemu i życzyć mu nowych sukcesów w budowie socjalistycznej Polski.

Kronika wypadków

Weszeraj wieczorem na Pl. Niepodległości zdarzył się nieszczyśny wypadek, spowodowany nadmierną konsumpcją alkoholu przez Stefana Paradowskiego (Sanocka 6-8).

Paradowski w stanie kompletne go zamroczenia wódka usiłował wskoczyć do tramwaju 42 „Tuszyń”, który był w biegu. Skok Paradowskiemu się nie udał. Wpadł on pod koła drugiej do czepki, doznając ogólnych potłuczeń i zniaczenia lewej nogi.



- ★ „Syreny“ już w „Motozbycie“
- ★ „Warszawa“ bez przyszłości?
- ★ Supernowoczesna karoseria z Włoch
- ★ Z samochodem jak z kobietą...

Doczekaliśmy się wreszcie — są już w Motozbycie i jeszcze w tym miesiącu piersze 100 samochodów w cenie 72 tys. zł za sztukę znajdzie właścicieli. Moja oczekiwania od oczekiwanych od dawna przez wszystkich zwolenników motoryzacji — polskich samochodach „Syrena“.

Zniecierpliwienie spowodowane dość długim okresem oczekiwania na nowy polski samochód, przysłoniło większości kibiców naszego przemysłu motoryzacyjnego fakt, że „Syreny“ są wynikiem niezmiernego wysiłku załogi Zerania. To prawda, że wiele czasu upłynęło zanim kilka pierwszych „Syren“ ukazało się na ulicach Warszawy. Jednakże ten zbyt długi, jak na przygotowanie produkcyjny, czas nie jest wynikiem opanowania pracowników Zerania.

Zapewne nie wszyscy uświadomią sobie, że warszawska Fabryka Samochodów Osobowych wybudowana przed kilkoma laty wyłącznie dla produkcji samochodu zwanego „Warszawa“. Kosztowne oprzyrządowanie, przeznaczane dla określonego typu samochodu uniemożliwia rozpoczęcie szerokiej produkcji nowego typu przed zamortyzowaniem się urządzeń, a niestety np. na tłocznikach, którymi dysponuje obecnie fabryka, robić można jedynie nadwozia „Warszawy“.

W tej sytuacji „Syreny“ wykonuje się ręcznie i wypuszczenie niezgarantowanego przez dyrekcję FSO tysiąca „Syren“ w ciągu br. przysporzy Zeraniowi niemało kłopotu. Należy się więc pogodzić z faktem że przez najbliższe 3-4 lata poza „Syreną“ i nieco zmodernizowaną „Warszawą“ nie otrzymamy od Zerania nowego samochodu z przyczyn, o których była mowa wyżej. Warto by — w związku z tym — przyhamować nieco krzywdzące i deprymujące załogę narzekania na FSO.

Dalsza przyszłość Zerania również nie przedstawia się różowo. Nawet w najbardziej doświadczonych wytwórniach przygotowanie i rozpoczęcie produkcji nowego typu samochodu trwa około 3 lat.

Zgodnie z 15-letnim planem rozwoju motoryzacji — w 1962 r. a najdalej w 1963, powinien wejść do produkcji całkowicie nowy model. Opracowanie projektu samochodu, budowa prototypu, jego sprawdzenie, wykonanie serii próbnej, jej objeżdżenie i wreszcie przygotowanie oprzyrządowania — to wszystko w warunkach Zerania potrwa nie mniej niż 4-5 lat. Jeśli więc konstruktorzy nie przystąpią natychmiast do opracowania projektu i jeśli nie zostanie wykonany prototyp, to — zegnaj planie i nadzieje. Właściwie to już niemal na pewno wiadomo, że prototypu w tym roku nie będzie. Można jeszcze jednak zabiegać o projekt.

Biorąc pod uwagę długi okres przedstawiania produkcji w FSO, jak również brak doświadczenia polskich konstruktorów, postanowiono zwrócić się do włoskich specjalistów w dziedzinie nadwozi z propozycją opracowania karoserii samochodu, który w 1962 roku zastąpi „Warszawę“ a jednocześnie będzie samochodem super-nowoczesnym. Nadwozie projektu włoskiej firmy Zagato, Vignale, Pinin, Farina, czy też np. Ghia, nie przyniosłoby nam wstydu, gdyż nawet największe firmy samochodowe, jak np. Chrysler, Studebaker czy niemiecki Volkswagen zamawiają projekty karoserii we włoskich firmach, dyskutujących od lat światową modę samochodową.

Uwzględniając trudności Zerania i rezygnując ze zbyt kosztownych eksperymentów, a chcąc jednocześnie zapewnić produkcję nowoczesnego samochodu w latach 1962-1963 oraz zwiększyć możliwości eksportu wozów (na których obok marki FSO widniałby np. mały znaczek Ghia) postanowiono zwrócić się do Włochów. Specjalna delegacja Zerania przeprowadziła w Rzymie rozmowy i podpisała umowę. Zaplanowano nam korzystne warunki — koszt projektu około 80 tys. dolarów i wykonanie zlecenia w ciągu 8 miesięcy od przekazania pieniędzy. Dalej — wszystko potoczyło się z wyjątkiem u nas trybem. Nikt nie robił sobie z podpisania umowy, nie znaleziono 80 tys. dolarów i nie przekazano oczywiście tych pieniędzy.

Jestem daleka od agitowania za lekomyślnym wydatkowaniem dewiz na zbyteczne luksusy, ale ta inwestycja jest na pewno opłacalna. Chyba, że wolimy ułożyć perspektywiczny

plan importu samochodów, projektując roczne wydatki dewizowe choćby w granicach sumy wydatkowanej na ten cel w 1957 roku, tj. około 6,5 mln. dolarów — i chyba że nie zamierzamy rozszerzać eksportu polskich samochodów. Jeżeli jednak w bieżącym roku sprzedaliśmy „Warszawy“ i czysty dochód wyniósł ok. 11 mln. złotych i jeżeli około 25 proc. produkcji Zerania, tj. jakieś dwa tysiące samochodów idzie na eksport, to zapytuję gospodarzy naszego funduszu dewizowego, czy nie warto zrealizować tej inwestycji, która może pokryć eksport ok. 65 „Warszaw“?

Pamiętajmy, że jeszcze kilka lat i nasza staruszka „Warszawa“, mimo swych niewątpliwych zalet, nie znajdzie amatorów, bowiem z samochodem to tak samo, jak z kobietą — ładna, młoda i elegancka. Zaw sze ma większe szanse.

K. SZELESTOWSKA

Na granicy



Zolnierze WOP patrolują tereny przygraniczne w Karakonosach... CAF — fot. Datz.

Przed paroma dniami dowiedziałem się, że dyrektorzy liceów i szkół zawodowych z województwa rzeszowskiego podjęli na odbytym niedawno zjeździe rezolucję, która następnie przesłała na ręce premiera Cyrankiewicza, przewodniczącego Rady Państwa — Zawadzkiego, marszałka Sejmu — Wycecha i ministra oświaty — Bienkowskiego. Rezolucja dotyczyła Marka Hłasko. Zebrani dyrektorzy domagali się wycofania utworów tego pisarza z bibliotek, aby uchronić w ten sposób młodzież od osłabiającej deprawacji i zepsucia. Najlepiej zaś byłoby usunąć Hłaskę w ogóle z literatury i spaść na stosie, gdyż to, co pisze — to same bezceństwa niegodne, by szanujący się człowiek brał je do ręki, a co dopiero — czytał!

Bardzo mnie ta wiadomość zastanowiła. Nie wiem, jak się do tego pisma odniosą zainteresowane nim władze. Ale jednego jestem pewien: dyrektorzy liceów i szkół zawodowych postąpili niesłusznie. I to z różnych względów — niesłusznie. Przede wszystkim czynem swoim wyświadczyli autorowi przysługę, tym większą, że przez nich zupełnie nie zamierzoną. Można sobie bowiem wyobrazić, jak zainteresuje się teraz twórczością Hłaski młodzież, nawet ta, która dotychczas sprawy te wcale nie obchodziła. Jak będzie szukać jego utworów, jak będzie wygrzebywać je bodaj spod ziemi. Nikt nie wymyśliłby lepszej propagandy dla książki i jej autora.

Jest to więc posunięcie z punktu widzenia wychowawczego jak najbardziej fałszywe. Dźwięne, że tak moglibyśmy właśnie wychowawcy. Stracili głowy, ani chybi. Doskonale sposób na to, by wokół utworów Hłaski narobić halasu, prasa rzecz całą umiejętnie rozdmuchała („Kurier Polski“ już zrobił coś niecodzielnego w tym względzie), echo się rozszerzy i potężył Hłaskę jeszcze wrośnie. Nauczyciele rzeszowscy układając swoją rezolucję z pewnością nie wzięli tego pod uwagę.

A w ogóle sprawa Hłaski zaczyna się walczyć sprawą nieledwie narodową, skoro zainteresowano nią najwyższe czynniki w kraju. Czy to nie za wiele honoru dla młodego, początkującego pisarza? Najlepsze w takim wypadku byłoby właśnie nienadawanie sprawie żadnego rozgłosu. Wszystko poszłoby swoim normalnym trybem, z czasem „Warszawy“ Hłaski nabrałaby właściwych rozmiarów i nie byłoby żadnego problemu.

Ostatecznie nie przesadzajmy z tą „straszliwą demoralizacją“. Czyż jedna

Niska wydajność — niskie zarobki

Wyjście ze „ślepej uliczki“

Często mówi się w naszym kraju i utyskuje, że na Zachodzie zarobki są kilkakrotnie wyższe niż u nas. Zapomina się jednak o tym, że i wydajność pracy na Zachodzie jest kilkakrotnie wyższa. Tak więc stoi przed problemem ślepej uliczki: niska wydajność pracy warunkuje niskie płace, a te z kolei wpływają hamująco na wzrost wydajności pracy. Jak znaleźć wyjście?

Mówiono mi w jednym z centralnych zarządów, bym wziął ołówki i własnoręcznie obliczył, czy nie można i czy nie opłaciłoby się podwyższyć płace w przemyśle. Wziąłem ołówki. I doszedłem do wniosku, że jeśli nawet opłaciłoby się, byłoby to obecnie drogą nader niebezpieczną. Bo radykalna podwyżka płac wprowadziłaby do doproważenia do wzrostu wydajności pracy, ale ten z kolei nie byłby w stanie — przynajmniej w przeciągu pierwszego roku — pokryć dodatkowego zapotrzebowania na towary, wynikłego w związku ze wzrostem ilości pieniędzy (podwyżka płac) znajdujących się w ludności.

Nie wolno tak poważnych problemów traktować w oderwaniu od całokształtu sytuacji ekonomicznej kraju, w oderwaniu rozpatrywać to, czy inne zagadnienie, które związane jest przecież z całą całością zjawisk ekonomicznych. Spójrzmy realnie: wciąż brak jest dostatecznej masy towarowej na rynku. Regulacje płac i podwyżki, które ostatnio nastąpiły, doprowadziły do konieczności znacznego zmniejszenia eksportu towarów i skierowania ich na rynek wewnętrzny dla pokrycia zwiększonej siły nabywczej ludności. A różnicę między sumą wartości importu i eksportu trzeba uiszczyć w dewizach, które nie wiadomo skąd uzyskać.

Radykalna podwyżka płac w obecnej sytuacji, choćby tylko dla producentów dóbr materialnych, doprowadziłaby więc do krachu: głodu towarowego na rynku, konieczności zmniejszenia importu surowców, maszyn itp., w związku z dalszymi „cieciami“ w eksporcie i brakiem dewiz.

Nie tędy więc droga. Nie można na dłuższą metę prowadzić polityki wzrostu płac większego od wzrostu wydajności pracy. Płace mogą rosnać tylko

na bazie zwiększającej się wydajności pracy.

A więc jest tylko jedno wyjście z tej ślepej uliczki — za wszelką cenę trzeba zdobyć się na wysiłek i zapewnić poważny wzrost wydajności pracy, by na tej bazie można było podwyższyć realne płace.

Jak tego dokonać? Zastanówmy się nad tym zagadnieniem, biorąc za podstawę do analizy podstawowy przemysł łódzki — włókiennictwo.

W przemyśle bawelnianym w przeciągu ostatnich czterech lat (1953-1957) wydajność pracy w poszczególnych oddziałach wzrosła średnio zaledwie około 7,5 proc. Przy tym poważna część tego wzrostu nie nastąpiła w latach 1956-1957, a poprzednio. Jest to zjawisko nie-normalne.

Tempo wzrostu wydajności pracy jest ostatnio powolne nie tylko ze względu na przestarzałe maszyny. Obniżła się znacznie dyscyplina pracy — o ile w 1956 r. opuszczono w bawelnie 13,9 proc. roboczo-godzin, to w 1957 r. już 16,6 proc. Ogromne rozmiary przybrała fluktuacja siły roboczej — w 1956 r. wyniosła ona 18,2 proc. ogólnego stanu zatrudnienia, a w 1957 r. 23,5 proc. (w Łodzi do 25 proc.). Niskie są wreszcie kwalifikacje służby dozoru.

Wielu mistrzów nie potrafi należyście przygotować parku maszynowego do produkcji i usuwać defektów, nie potrafi dobrze pokierować podległymi kolektywami („na bazie“ dyscypliny pracy i odpowiedzialnej organizacji procesu produkcyjnego). Podobnie przedstawia się sytuacja i w przemyśle wełnianym.

Zródła wzrostu wydajności pracy kryją się wreszcie w usprawnieniu pracy oddziałów przygotowawczych. Surowiec bowiem jest dobry — natomiast przedza wyprodukowana z tego surowca jest nie zawsze najlepszej jakości. Rzecz jasna, utrudnia to sprawny przebieg dalszego procesu produkcyjnego.

Nie bez znaczenia jest wreszcie i to, że produkuje się zbyt dużo odpadków. Norma odpadków — 6,5 proc. w przemyśle wełnianym, jest niejednokrotnie znacznie przekraczana. Tak np. w Zakładach im. Wiosny Ludów odpadki wyniosły w ub.

roku do 10 proc.

W dziewiarstwie poważnym źródłem wydajności pracy jest, jak i w innych przemysłach, podniesienie kwalifikacji robotników, które są znacznie niższe niż przed wojną. W nowoczesnej fabryce dziewiarskiej w Sieradzu, posiadającej najnowsze maszyny, wydajność pracy jest o około 40 proc. niższa od średniej wydajności osiągniętej w przemyśle dziewiarskim, właśnie na skutek niskich kwalifikacji robotników. Nie jest rzeczą normalną i słuszną, że okres przeszkolenia robotników wynosi tylko 3 miesiące, po czym otrzymują oni pełne prawa dziewiarza. Ten niezyciowy przepis hamuje wzrost wydajności pracy, gdyż jest niemożliwe, aby robotnik w przeciągu trzech miesięcy stał się dzieciarzem z prawdziwego zdarzenia, a przyrównanie go w stawkach płacy do pracujących od dawna dziewiarzy, nie wpływa zachęcająco na podwyższanie kwalifikacji młodzieży.

W przemyśle dziewiarskim występuje także zanizanie wydajności pracy spowodowane wadliwym opracowaniem norm akordowych. Tak np. robotnicy oddziałów wykończalniczych (zawód nie wymagający stosunkowo wysokich kwalifikacji) mają zarobki wysokie, a normy niskie.

Wzrost wydajności hamowany jest i przez niską jakość krajowych włókien — wiskozy i steelonu. Wydajność pracy jest przy produkcji z tych włókien niższa o około 25 proc. w porównaniu z produkcją z włókien importowanych.

Wiele zależy też od przemysłu bawelnianego. Dotąd bowiem dostarczał on przedzwierską nie parafinowaną i trzeba było ją dopiero powtórnie przewijać. Przemysł dziewiarski wystąpił z wnioskiem do MPL, aby dostarczano mu przedzwierską parafinowaną i otrzymuje ją już na razie w wysokości ok. 30 proc. dostaw przedzwierskiej. Uniknięcie powtórnej przewijania pozwoli nie tylko na likwidację oddziałów przygotowawczych, ale i na usprawnienie pracy przemysłu dziewiarskiego i wzrost wydajności.

Są to poważne źródła podwyższenia wydajności pracy. Trzeba prowadzić energiczną walkę o polepszenie dyscypliny społecznej (nie tylko na forum KC, Sejmu czy Rady Ministrów, ale i w terenie — w każdym zakładzie pracy). Trzeba stworzyć właściwe warunki dla podwyższenia kwalifikacji robotników i mistrzów, jak również kierownictwa przemysłu; wykorzystywać wszystkie możliwe rezerwy wzrostu wydajności pracy. Jest to bowiem jedyna droga wyjścia ze „ślepej uliczki“. I śmiało twierdzić, że można bez wymiany maszyn osiągnąć 15-20 proc. i nawet więcej wzrostu wydajności pracy.

Nie wolno jednak, tak, jak to niektórzy robią w przemyśle, spoczywać na laurach i oczekiwać, że modernizacja „sama przez się“ rozwiąże problem wydajności pracy i doprowadzi nasz kraj do pełnej koniunktury ekonomicznej i zbudowania socjalizmu. Jest to pogląd błędny.

I. GRĘBOWSKI



Zakłady Przemysłu Bawelnianego im. Harnama w Łodzi produkują materiały kolorowo tkane (w odróżnieniu od barwionych) na koszule, podszewki do płaszczy, lambrękiny itp. Miesięczna produkcja zakładów wynosi 800 tys. m bieżących. Ostatnio partie tkanin kolorowych (zw. Rena zakupiło Maroko. Fot. — CAF

Zakłady Przemysłu Bawelnianego im. Harnama w Łodzi produkują materiały kolorowo tkane (w odróżnieniu od barwionych) na koszule, podszewki do płaszczy, lambrękiny itp. Miesięczna produkcja zakładów wynosi 800 tys. m bieżących. Ostatnio partie tkanin kolorowych (zw. Rena zakupiło Maroko. Fot. — CAF

Lutosławski Szymanowski i Albeniz w programie Filharmonii

Na ciekawy program koncertów symfonicznych, które odbędą się w piątek i sobotę 14 i 15 marca, o godz. 19.30, złożą się utwory Witolda Lutosławskiego, Karola Szymanowskiego i Izaaka Albeniza. Orkiestra pod dyrekcją Stefana Marczyka rozpocznie program popularną „Małą suitą“ Lutosławskiego — błyskotliwą i po mistrzowsku zinstrumetowaną stylizacją ludowych melodii z Rzeszowskiej. Następną pozycję stanowi Koncert Skrzypcowy Szymanowskiego z Tańcem Wronskim jako solistą. W drugiej części koncertu filharmonicy zaprezentują suitę „Iberia“ hiszpańskiego kompozytora Izaaka Albeniza. Jest to — dokonana przez Fernandez Amosa — orkiestrowa transkrypcja słynnego cyklu poematów fortepianowych Albeniza, poświęconych ludowym pieśniom i tańcom poszczególnych prowincji hiszpańskich. Łódzka realizacja tego utworu będzie prawym wykonaniem polskim.

Odczyty

Związek Ogrodniczy w Łodzi zawiadamia, że 13 bm. o godzinie 18 w sali obrad RN m. Łodzi (ul. Piotrkowska 104) prof. SGGW A. Zielonko wygłosi odczyt pt. „Parki i zieleń w Anglii“, ilustrowany filmem.

Jan Koprowski Hłasko — „problem narodowy“

Jako zabytek literatury międzywojennej, nikt się specjalnie nie gorszy i sprawa załatwiona.

Nie przeceniajmy siły oddziaływania dzieła literackiego. I nie sądzmy, że dobry ciałopak czy dziewczyna po przeczytaniu takiej książki staną się od razu wściepli. Miećmy trochę zaufania do siły moralnej młodzieży. A wreszcie pamiętajmy, że „dobrego i karczącego nie zepsuje, a złego i kociół nie naprawi“.

A teraz pytanie główne: czy rzeczywiście utwory Hłaski są tak straszne i gorszące? Czy nikt nie dostrzeżę w nich pasji i gniewu? A jeśli już uważa je ktoś za „okropne“, to czy nie czytał rzeczy bardziej okrutnych, ot, choćby tak beznie wydawanych u nas ostatnio książek pisarzy amerykańskich? Literatura piękna to nie katechizm i zbiór zasad moralnych. To odzwierciedlenie życia we wszelkich jego przejawach (preparatem za tę prośbę i banalną prawdę).

Byłem ostatnio na kilku spotkaniach w różnych środowiskach. Wszędzie pytano mnie, co sądzę o Hłascie, ale bynajmniej nie palano gniewem i nie zacięzwano się z tego powodu. Ktoś wystąpił z zapytaniem, czy nie popełniono błędów zaszczepiając Hłaskę tak wy

sokim odznaczeniem jak Nagroda Wydawców Polskich. Można oczywiście mieć takie wątpliwości. Można uważać, że przyznawanie nagrody Hłascie było nieco przedwczesne. Można Hłaskę nie czytać. Można nie dawać jego utworów młodzieży. Wszystko to można. Ale trzeba również widzieć w Hłascie żywołowy talent pisarski. I trzeba dać mu możliwość rozwoju i trochę poczekać. Zobaczmy, co Hłasko jeszcze napisze, w jakim kierunku pójdą jego zainteresowania. Dopiero z perspektywy większego dorobku należy osądzić jego utwory i albo je uznać, albo odrzucić.

Alle rozdzieranie szat wydaje się co najmniej przedwczesne i grubo przesadzzone. Rzeszowscy nauczyciele (i z pewnością nie tylko oni) winni wziąć do wszystkiego pod uwagę. I działać spokojnie, bez histeryi i fanatyzmu, przypominającego epokę Wielkiej Inkwizycji. Fanatyzm jest zjawiskiem bardzo niebezpiecznym, nawet wtedy, kiedy ma uzasadnienie. Bo fanatyzm dowodzi przewagi instynktu nad rozumem, zwycięstwa mrocznych sił nad rozsądkiem, a tego należy wystrzegać się zawsze i wszędzie.

I wreszcie: nie uważajmy naszej młodzieży za małe dzieci, które trzeba prowadzić za rączkę. Młodzież nie jest chyba aż tak zła, jak to chcą mówić w nas niektórzy publicyści i sterylizali staruszkowie.

Młodzież sama potrafi ocenić, co jest dobre, a co złe. I sama szuka form organizowania sobie życia zbiorowego. Istnieje np. w Łodzi od niedawna klub pod nazwą „Pingwin“. Członkowie jego zbierają się trzy razy w tygodniu, organizują imprezy (spotkania dyskusyjne, odczyty) a w każdą sobotę — wieczorki taneczne. I wszystko to odbywa się w miłej, spokojnej atmosferze. A przechodzi tam młodzież różna: pracująca w sąsiednich zakładach remontowo-montażowych, zrzeszona i niezrzeszona, zgładzająca studentki, a nawet ludzie starsi. Klubowcy posiadają własną orkiestrę. Byłem u nich, widziałem to wszystko, mogę ich tylko pochwalić i zachęcić do dalszej pracy. Uważam również, że inni winni pójść w ślady „Pingwinowców“. Nikomu to nie zaszkodzi, a może — pomóc. I nie słyszałem, żeby się tam u nich kto chłubił. A gdyby się coś takiego kiedyś zdarzyło — mówią młodzieży entuzjaści — sami damy sobie z nimi radę. Stać nas na to.

Cóż można do tego dodać? Niewiele. Można jedynie powiedzieć, że takiej młodzieży nawet sam Marek Hłasko nie zaszkodzi.

Najlepsza parowozownia

Załoga parowozowni Łódź-Kaliska w okresie współzawodnictwa pracy za IV kwartał ub. roku uzyskała najlepsze wyniki i zajęła I miejsce. Tak więc, parowozownia Łódź-Kaliska jest w tej chwili najlepszą parowozownią okręgu łódzkiego. Dalsze miejsca we współzawodnictwie zajęły parowozownie: Ostrów Wkpl., Karsznice, Kutno i Piotrków Trybunalski.

Współzawodnictwo pracy w IV kwartale przyniosło poważne oszczędności węgla. Parowozownia Łódź-Kaliska zaoszczędziła — 2,049 ton, Piotrków — 1,367 ton i Częstochowa — 126 ton. (Nu)

Inwestycje szkolne i... piłeczka ping-pongowa

Wczorajsze posiedzenie Prezydium RN m. Łodzi zamieniło się w generalny atak na odcinek inwestycji szkolnych, które — jak widać na przykładzie wielu szkół łódzkich — były prowadzone w minionym okresie wręcz skandalicznie. Przy przekazywaniu szkół rzucały się w oczy wady i usterki budowy.

Woda w piwnicach, zepsute krany, nieszczejne okna, nieporządek wokół budynku, drzwi o szparach szerokości palca, ciekące hydranty i zalane ściany, 60-centymetrowej szerokości schodki piwniczne, wadliwe urządzenie klatek schodowych, nie skanalizowane śmietniki — oto

niechlubny rejestr niektórych tylko, przewinień w kartotece nowych łódzkich szkół. Po bieżącej kontroli stwierdziła duże zaniedbania, a nawet niezgodność z projektem budowy.

Jak doszło do tej sytuacji? Trudno znaleźć na to pytanie odpowiedź. Przesłuchując się wypowiedziom wykonawców, inwestorów i innych zainteresowanych osób dochodziło się do jednego wniosku, że wszyscy pragną zrzucić winę z siebie i obarczyć nią drugiego. Był to już dobrze znany przykład przetrucania piłeczki odpowiedzialności z rąk do rąk.

Nikt nie chciał np. przyjąć na siebie odpowiedzialności za nieterminowość i niesolidność robót. Wykonawcy nie udzielili pełnej i wyczerpującej odpowiedzi, odwołując się do dobrze już znanych i wielokrotnie powtarzanych argumentów: niewłaściwa dokumentacja i brak odpowiedniej ilości robotników. Usterki tłumaczono częściowo złą jakością materiałów.

W świetle wypowiedzi wykonawców wykrystalizowała się jednoznaczna opinia, że usterki wynikły, niestety, z partactwa robót. Tego samego zdania był naczelny architekt miasta inż. Gromski, który słusznie zaatakował wykonawstwo. Podobnie krytycznie ocenił działalność Zarządu Inwestycji Szkolnych z-ca przew. RN m. Łodzi Górowski i domagał się usprawnienia pracy Zarządu Inwestycji Szkolnych.

Na niepokojący stan wynikający z braku częstych kontroli inspektorów nadzoru, którzy mierz miesiącami nie dokonują kontroli — zwrócił uwagę sekretarz Prez. RN m. Łodzi Rejniak. Nie tłumaczy tego faktu również mała ilość inspektorów, których jest tylko 6. Sekretarz Prezydium RN m. Łodzi Rejniak wysunął więc konkretny, słuszny wniosek, aby w przyszłości wzmocnić kontrolę inspektorów nadzoru oraz przekazać budowę szkół jednemu przedsiębiorstwu. Przedsiębiorstwo to będzie specjalizować się w tej dziedzinie.

Dalej zwrócono uwagę na zbyt niski kontakt Zarządu

Inwestycji Szkolnych z poszczególnymi Zjednoczeniami Budownictwa Miejskiego. Wprawdzie narada nie wysunęła konkretnych wniosków, ale surowa, krytyczna ocena tej niedobrej sytuacji w budownictwie szkolnym powinna zachęcić do przeanalizowania tej sprawy zarówno wykonawców jak i placówkę nadzorującą.

L. GUTKOWSKA

Sprzątaczką zachorowała więc... poradnia nieczynna

Okazuje się, że przysłowia nie zawsze znajdują potwierdzenie w życiu. Np. przysłowie „nie ma ludzi niezastąpionych” w odniesieniu do poradni dla dzieci zdrowych przy ul. Piotrkowskiej 113 okazuje się nieprawdziwe...

Oto w dniu 11 bm. poradnia była nieczynna bo... zachorowała sprzątaczką i nie miał kto napalić w piecu. (??) Oczywiście w nieogranzonym lokalu nie można zbierać dzieci wobec tego wszystkich pacjentów odsyiano „z kwitkiem” do domu.

Czyżby choroba sprzątaczką rzeczywiście była powodem jednodniowego „zawieszania” działalności poradni? A podobno wypadek wczorajszy nie jest odosobniony...

(witk.)

Zapobiegaj pożarom!

Obiektywem po Łodzi

...A ona rośnie

Tu — resztki zimy, ponury, szary krajobraz drzemającego leżającego zimowym słońcem łódzkiego parku.

Tam — palmy i kwiaty, — egzotyka, barwa, zapach.

Dwa różne kraje? Dwie różne pory roku? Ależ nie, to tylko wizyta w łódzkiej palmiarni. Za oknem jeszcze śnieg, a w środku najcudowniejsza wiosna.

Nie wszystko jednak jest takie cudne. Ciąsnie w tej najszybszej palmiarni, że aż strach. Trzeba by pomysleć o jej rozbudowie.

Istnieją trudności? Być może. Ale spróbujcie to wytłumaczyć

palcom, które jak na złość rosną i rosna.

Największa — „Kentzia” osiągnęła już 10 m wzrostu, a 62 jej koleżanki gonią ją jak mogą. „Kentzia” poważnie zapowiada, że niedługo wyjdzie z palmiarni przez dach (palmiarnia jest niska, a ona rośnie) i rozleży się po świecie. Może dostrzeże możliwości budowy nowej palmiarni?



(as)



Łódzcy piraci drogowi bohaterami filmu

Z ciekawą inicjatywą wystąpił do walki z wypadkami drogowymi Wydział Komunikacji Prez. RN m. Łodzi. Zamierza on mianowicie nakręcić specjalny film obra

zujący sytuację na ulicach Łodzi oraz pouczający o zasadach zachowania się na jezdniach.

Stosunkowo duża ilość różnego rodzaju zająć i incydentów (3.500) jaka miała miejsce w roku ub. z czego 664 to wypadki cięższe, w wyniku których 32 osoby straciły życie, reszta zaś odniosła obrażenia cieleśne — skłoniły włączyć do szukania różnego rodzaju środków przeciwdziałających.

Poza środkami natury administracyjnej Wydział Komunikacji wespół z Kompanią Ruchu M^o zamierza sięgnąć do metod instrukcyjno-wychowawczych, pokazujących w sposób rodzący niebezpieczeństw jakie czynią na przechodnia czy kierowcę samochodu wskutek nieposzanowania przepisów jazdy, czy poruszania się na jezdniach.

Inicjatywa cenna i warta trudu. (wy)

W Studium Wiedzy o ZSRR

14 bm. o godz. 17 w Studium Wiedzy o ZSRR (ul. Narutowicza 28) odbędą się następujące wykłady:

1. „Twórczość Michaiła Szolochowa” cz. I — mgr. D. Siłł-Winograd.
2. Seminarium „Problemy moralne w rewolucji socjalistycznej na podstawie „Drogi przez mecie” — Aleksiego Tołstoj” — mgr. Cezary Rudziński.
3. „Odbudowa kinematografii po II wojnie światowej w ZSRR” — doc. dr Władysław Jewstiewicki. Wstęp wolny.

NASZ PRZEGLĄD FILMOWY

Scenariusz — Jan Szczepański. Reżyser — Stanisław Róże-wicz. Operator — Władysław Forbert. Akto-rzy — B. Dardziński, S. Jasiukiewicz, K. Wichniarz, Han-na Zembrzуска, J. Michalski, S. Gronkowski, W. Ziemiński, L. Detkowska, Irena Netto, H. Modrzewski i J. Śliwa.



Hanna Zembrzуска (aktorka Teatru „Ateneum”) w roli telefonistki Ireny w filmie „Począ gdańska”.

A tytuł? Film będzie no-sił tytuł „POCZĄTA GDANSKA”.

Ta filmowa opowieść o bohaterstwie obrońców Gdyni w pierwszym dniu wojny prawdopodobnie na ekrany kin 1 września br. — w rocznicę hitlerowskiego najazdu na Polskę.

Po zakończeniu zdjęć w atelier, co nastąpi przypuszczalnie w kwietniu, filmowcy wyjadą do Gdańska, gdzie zostaną dokrecone sceny plenerowe. Dzięki dużej pomocy ministerstwa oraz gdańskiego Zarządu Łączności, realizatorzy filmu będą mogli korzystać ze wszystkich oryginalnych rekwizytów. W związku z filmem, poczta zamierza wydać nowy znaczek, poświęcony obrońcom gdańskiej poczty.

Poza „Począ gdańską” na warsztacie zespołu „Rytm” znajduje się również ciekawy film okupacyjny pt. „PIGULKI DLA AURELI”, opowiadający o transporcie broni z Kielc do Krakowa. W filmie bierze udział ponad siedemdziesięciu aktorów, wymieniani przez kreujących czołowe postacie. Są to m. in. Andrzej Hrydzewicz, Zdzisław Kuźniar, Ryszard Pietruski i Jerzy Adamczak. Z kobiet wystąpi znana już widzom z „Kapelusza pana Anatola” — Barbara Modelska.

Dalszym filmem „Rytmu” jest „OSTATNI STRZAŁ” (poprzedni tytuł „Ostatnia muszla”) — współczesna historia, rozgrywająca się na Mazurach, wg scenariusza Scibor - Rylińskiego. „Ostatni strzał” opowiada o losach człowieka, który wyszedłszy z więzienia spotyka się ze swymi współzawodnikami. W jaki sposób zareaguje wobec nich, stwierdzimy, że dawny „kumpel” koszem jego wolności urządził sobie wygodne życie dowieśmy się jeszcze w tym roku, kiedy film wejdzie na ekrany.

Splot najdziwniejszych wydarzeń, humor, żywa akcja — to niewątpliwie zalety kreowanej nowej polskiej komedii „INSPEKTOR CJA PANA ANATOLA”, będącej dalszym ciągiem „Kapelusza pana Anatola”.

W filmie wystąpi większość znanych już widzom aktorów. A oto treść: pan Anatol, pracownik zakładu ubezpieczeń, otrzymuje delegację do małego miasteczka, gdzie ma przeprowadzić kontrolę. Pan inspektor (Tadeusz Fijewski) natrafia akurat na wielki konkurs „miss piękności”. Przyjście w związku z tym wzruszenia nie przeszkadza jednakże panu Anatolowi w jego pracy, której rezultatem będzie wykrycie wielkiej afery. (Jot)

Znikną pułapki

Swego czasu pisaliśmy w notatce pt. „Zapomniany most” o moście na ul. Brzeskiej, który jest w poważnym stopniu zniszczony. Jak nas obecnie informuje Prezydium DRN Łódź-Stacjonarska w I kwartale br. dokona się naprawy uszkodzonego pomostu dla ruchu pieszoego, a w okresie letnim przebuduje się most drewniany na betonowy. Oprócz tego ulica Brzeska objęta jest planem konserwacji jezdni, ścieków i chodników, a więc tym samym znikną wszelkie niebezpieczeństwa dla przechodniów pułapki. (Kr.)

Z ukosa

18:2 na niekorzyść... dzieci

Na wstępie wyznam, że jestem zapalonym kibicem. Razem z 10.000 widzów przeżywałam radość z wysokiego zwycięstwa w meczu bokserkim Polska — NRF. Kiedy dziś powracam do obrazu niedzielnego zmagania na ringu, budzą się we mnie pewne niepokoję.

Boks jest niewątpliwie sportem. Jak to się mówi, sportem męskim. Walki prowadzone są według ustalonych przepisów. Z góry chce podkreślić, że nie jestem przeciwnikiem pięściarstwa, chociaż atak na boks stał się obecnie swoistą modą. Nie o to mi jednak chodzi. Chodzi o to, że wśród 10 tysięcy widzów zauważyłam dużo dzieci z rodzicami lub bez. Jeśli z rodzicami, tym gorzej.

Proszę sobie wyobrazić, w pierwszej walce w wadze muszej, w drugim starciu jeden z bokserów po otrzymanym ciosie, był niezdolny do dalszej walki. Identyczna historia powtórzyła się w wadze „kogutów”. A w ostatniej walce meczu — w wadze ciężkiej, doszło do morderczej bijatyki,

Piotrkowska bez koni...

Ograniczenie ruchu konnego nastąpi w centrum miasta, a zwłaszcza na ul. Piotrkowskiej.

Zarządzenie to jest właściwie pierwszą fazą uchwały podjętej przez Radę Narodową m. Łodzi i opublikowanej w gr 2 Dziennika Urzędowego z dnia 23 lutego br. Uchwała ta mówi o ograniczeniu ruchu kołowego na głównych ulicach śródmieścia. Po ul. Piotrkowskiej również i w kwadracie: Al. Kościuski, Zachodnia, Nawrot, Narutowicza i Kilińskiego obowiązują przede wszystkim zakaz jazdy dla wozów konnych, ciężkich samochodów towarowych oraz traktorów. Wozy o specjalnym zleceniu będą miały wydawane jednorazowe przepustki, zezwalające na wjazd do śródmieścia.

Nie poddamy się jednak zbyt optymistycznym złudzeniom. Na pewno od pierwszego dnia sytuacja na jezdniach śródmieścia nie ulegnie radykalnej poprawie. Wczoraj np. mimo formalnego działania za kazu ul. Piotrkowskiej defilowały sobie spokojnie zarówno ciężkie wozy konne, jak i chłopskie furmanki.

Podobnie jak i mimo obowiązywania od paru miesięcy zakazu przejazdu traktorów obok szpitali wciąż jeszcze zdarzają się okazy do interwencji. I to mimo dość wysokich kar, wyznaczonych za naruszenie przepisu — 1.500 zł grzywny lub 6 tyg. pracy poprawczej. (wy)

Wyrok w sprawie fałszywego dyrektora zapadnie 14 bm.

W dniu wczorajszym został wznowiony przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi proces przeciwko Eugeniuszowi Tereszczukowi.

Jak już pisaliśmy — Tereszczuk na podstawie fałszywych dokumentów wyludził garnitur i kostiumy damskie na sumę 276 tys. zł z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Odzieżu we Wrocławiu. Podobnego przestępstwa dokonał w

Łodzi na szkodę spółdzielni „Ogniwo”, a to przy pomocy drugiego oskarżonego, Kazimierza Sienkiewicza.

Sąd wysłuchał wczoraj opinii biegłych lekarzy psychiatrów, którzy stwierdzili, że Tereszczuk dokonywał przestępstw w pełni świadomości.

Następnie zabrał głos prokurator. Scharakteryzował on pokrótce przebieg obydwojch przestępstw oraz sylwetki oskarżonych, domagając się — szczególnie w odniesieniu do Eugeniusza Tereszczuka — surowego wymiaru kary. Oskarżony Tereszczuk — zdaniem prokuratora — zachowywał się zarówno podczas śledztwa jak i w czasie przewodu sądowego w sposób bezczelny, nie przyznawał się do winy, odmawiał zeznań, i nie okazywał skruchy, co powinno zaważyć na wyroku, jaki sąd wyda w stosunku do niego.

Zgola inną ocenę prokuratora zyskał oskarżony Sienkiewicz, który od początku przyznał się do popełnienia przestępstwa i swoimi szczerymi zeznaniami ułatwił sądowi ustalenie prawdy.

W stosunku do rodziców Eugeniusza Tereszczuka, oskarżonych o sprzedawanie skradzionych przez syna garniturów i kostiumów, prokurator obok kary grzywny domagał się kary grzywny.

Wyrok w tej sprawie ogłoszony zostanie w piątek, 14 bm. (as)

O Słupsku w ŁDK

12 bm. o godz. 18 w sali odczytowej Łódzkiego Domu Kultury (ul. Traugutta 19) mgr. Wacław Musiał wygłosi prelekcję o Słupsku. Wstęp wolny. Lu-Ga.

Podziękowanie

Zespołowi operującemu: dr dr A. Kawalkiemu, J. Hankiewiczowi, H. Zalechowi i M. Muszyńskiemu oraz wszystkim lekarzom II Kliniki Chirurgicznej AM z ordynatorem dr M. Koszańskim na czele za uratowanie życia, a siostrze przełożonej A. Gordon oraz WSZYSTKIM pielęgniarkom i personelowi pomocniczemu — za serdeczną opiekę w czasie pobytu w szpitalu składającą drogą serdeczne podziękowania

red. STANISŁAW JUSZCZYK.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA-mechanika z praktyką warsztatową na stanowisko kierownika warsztatów Wydziału Produkcji Wody w Tomaszowie Mazowieckim zatrudni Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Łódzkiego w rozbudowie. Warunki pracy i mieszkanie do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna Łódź, ul. Wierzbowa 52, tel. 395-90. 1494-K

St. KSIĘGOWEGO (wa) w charakterze kierownika sekcji budżetowo-rachunkowej, chemika do działu higieny komunalnej, biologa, mgr filozofii do oddziału oświaty sanitarnej i sprzączkę poszukuje Wojewódzka Stacja San-Epid. ul. Wodna 40. 1541-K

MAJSTRA na roboty wodno-kanalizacyjne (kolektory) oraz dwóch majstrów budowlanych na roboty przemysłowe zatrudni natychmiast! Warszawskie Zjednoczenie Robót Lądowo-Inżynierskich nr 2 — Grupa Robót Łódź, ul. Wieniawskiego nr 33-35. Reflektuje się na sily wysoko kwalifikowane. Warunki plac korzystne. 4405-G

PODMISTRZÓW na tkalnictwo i przedziałnie ze średnim wykształceniem techniczno-włókienniczym, tkaczy na krosna kortowe, uczniów na tkalnictwo, skroczarki wykwalifikowane, uczennice na skrocalnie, srobotników i przykroczarzy, rewidentów, uczniów na przedziałnie zatrudnia natychmiast Z.P.W. im. N. Barlickiego w Łodzi. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr w Łodzi, ul. Żeromskiego 108 w godz. od 8 do 16. 1531-K

KELNERKI i kelnerów o wysokich kwalifikacjach zawodowych i wykształceniu co najmniej 7 klas szkoły podstawowej ze znajomością co najmniej jednego języka zachodniego zatrudni Zarząd Przedsiębiorstwa Hotelu „Orbis-Grand” w Łodzi. Zgłoszenia osobiste wraz z życiorysem i podaniem przyjmują sekcja planowania i organizacji pracy ul. Traugutta nr 1, w godzinach od 8 do 15. 1420-K

16 ZAMIATACZY do uprzątnięcia placów targowych zatrudnia niezwłocznie Targowiska Miejskie w Łodzi. Zgłoszenia przyjmują Dyrekcja Targowisk Miejskich w Łodzi, Al. Parkowa 4 w godzinach od 7.30 do 13.30.

PRZETARG

P.K.S. Ekspozycja Osobowa w Łodzi ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż części samochodu marki „Praga” N.R.D. oraz surowiec (tuleje żeliwne) na pierścienie tokowe. Sprzedaż części odbędzie się w całkowitej partii obejmującej części marki „Praga” oraz tuleje żeliwne na pierścienie tokowe.

Spis tych części oraz same części zamienne można oglądać w godzinach urzędowych codziennie począwszy od dnia 13 marca 1958 r. w magazynie technicznym Ekspozycji Osobowej P.K.S. w Łodzi, ul. Wólczańska nr 249-251. Udział w przetargu mogą wziąć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne przed przystąpieniem do przetargu winny wnieść wadium 10 proc. wartości przedmiotu licytowanego.

Przetarg odbędzie się w magazynie technicznym Ekspozycji P.K.S. w pierwszym terminie dnia 17 marca 1958 r. o godz. 10 i w drugim terminie dnia 18 marca 1958 roku o godzinie 10.

Przedsiębiorstwa państwowe zakupują części zamienne w ramach komisyjnej wyceny. Bliższych danych udziela sekcja zaopatrzenia Ekspozycji Osobowej P.K.S. Łódź, ul. Wólczańska 249-251, tel. 259-05, wewn. 22 w godzinach od 7 do 15. 1445-K

PRZETARG

Łódzkie Zakłady Maszyn Włókienniczych w Łodzi, ul. Nieciarniana 41-45 OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie z materiałów własnych lub powierzonych 358 metrów bieżących bębnow napędowych do maszyn przedziałniczych.

Oferty z podaniem ceny m. b. bębna oraz terminu wykonania należy składać w zalakowanym kopercie z napisem „przetarg” w sekretariacie zakładu do dnia 31 marca 1958 roku.

Do przetargu mogą przystąpić instytucje państwowe, spółdzielcze i przedsiębiorstwa nieuspołecznione. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 1 kwietnia 1958 r.

Szczegółowych informacji udziela dział zaopatrzenia tel. 222-61 w godz. od 7 do 15. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK 6-izbowy murywany na Karolewie za 140 tysięcy, domek murywany przy ul. Wiosłarskiej za 150 tysięcy złotych, plac budowlany w Grotnikach-Ustroniu, Wiskowej Górze, Tuszyn Lesie, Rudzie Pabianickiej, Radogoszczu, Chojnach, Kochanówku, Zgierz polca do sprzedaży Biuro Pośrednictwa Spółdzielni „Czystość”, Piotrkowska 39, tel. 377-51

SPÓŁDZIELNIA „Inwalida Wojenny” Pośrednictwo Kupna - Sprzedaży Nieruchomości, Tuwima 4, tel. 379-57, 322-61 oferuje do sprzedaży 2,75 ha ziemi w Łodzi za 25 tysięcy złotych. Działkę budowlaną 1.800 metrów w Helenówku. Pilnie poszukujemy domku trzyzobowego do 150 tysięcy złotych 1549-K

SPÓŁDZIELNIA „Inwalida Wojenny” Pośrednictwo Kupna - Sprzedaży Nieruchomości, Tuwima 4, tel. 379-57, 322-61 oferuje do sprzedaży w Bolkowie 3,19 ha ziemi, działkę budowlaną 240 m na ul. Selegiennego, działkę budowlaną 963 m na ul. Basenowej oraz działkę zalesioną 17 tysięcy metrów w Dobroniu (idealne na kolonię) 1523-K

DZIERŻAWY większego gospodarstwa rolnego poszukuje. Oferty pisemne „4449” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

PLAC 930 m kw. przy ul. Jęczmiennej (Polesie) - sprzedam. Oferty pisemne „4186” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4100-G

DOM jednorodzinny (Dobronin) 4-izbowy z ogrodem i hodowlą nutili sprzedam. Wiadomość - Łódź, Traugutta 14, m. 23 tel. 248-75 od godz. 16

KUPNO

NYLON-kryształek wzo- rzysty i giadki - kupię. Telefon 326-53 4187

PRZYCZEPKĘ motocyklową typu wojskowego „BMW” kupię. Dzwonić telefon 208-75 godz. 8-12

SPRZEDAŻ

SAMOCHOŁ osobowy - „Warszawa” nowy sprzedam Tel. 308-48 od godz. 7-9 i 19-21 4598-G

MOTOCYKL „Victoria” 350 sprzedam. Pabianice, Armii Krajowej 21 m. 2

TELEWIZOR marki „Wisła” sprzedam. Łódź, ul. Worcella 13 m. 10

PIANINO czarne krzyżowe sprzedam. Główna 36 Lewandowski (sklep)

KAMERA fotograficzna 13x18 sprzedam. Łódź, Praska 9 m. 3 4021

MOTOCYKL „Jawa” 250 nowy sprzedam. Podać cenę. Rochowiak. Gniezno, Piawik 1 4229

MOTOCYKL „WFM” - sprzedam. Łódź, ul. Franciszkańska 90-5 4022

MOTOCYKL „WFM” - sprzedam. Łódź, ul. Tokarzewskiego bl. 112, kl. I m. 10 4019

MASZYNE do szycia „Singer-Simanco” kl. 201 sprzedam. Limanowskiiego 50-2 4013

„WFM” fabrycznie nowy sprzedam. Narutowicza nr 107 (dozorca) 4781-G

SAMOCHOŁ osobowy ma lotrążowy sprzedam. - Wiadomość, Piotrkowska 139, garaż 4749-G

MASZYNE krawiecka rotacyjną „Singer” lub damską szafkową sprzedam. Zachodnia 59-5a

MOTOCYKL „Zündapp” 200 sprzedam. Brzozowa 17, m. 44 4556-G

SAMOCHOŁ osobowy marki „Mercedes” V 170 - sprzedam z częściami zapasowymi, stan dobry. Pabianicka 96 4513-G

TAPCZAN, krzesła stylowe, amerykańki na raty i za gotówkę sprzedaje zakład tapicerski Narutowicza 22 pop. oficyna

SAMOCHOŁ „DKW” z silnikiem „Olimpia” - sprzedam. Kołowa 29

PIANINO krzyżowe sprzedam. Pabianicka 48, m. 19 od godz. 16 do 19

MASZYNE dziewiarska, podwójna „Tricorex” nowa sprzedam. Telefon 341-80 4167-G

FORMY metalowe do dren sprzedam. Przybyszewskiego 171 4146

MOTOCYKLE „12” i „WFM” sprzedam Łódź, Różyckiego 30-13 4117

SAMOCHOŁ „Ha-F-3” w bardzo dobrym stanie - sprzedam, ul. PKWN 4-1, godz. 15-19 4113-G

LOKALE

MŁODZI inżynier poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty pisemne „4014” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

DWA pokoje w blokach zamienią na dwa pokoje kuchnia w małym domu z ogródkiem na przedmieściu, Bucza 1/5-58

POKÓJ z kuchnią zamienie na jeden większy. - Telefon 231-20 wewn. 297 do godz. 15 4039

TRZY pokoje, kuchnia, przedpokój i słuźbówka, wygodny, centrum zamienie na 2 pokoje z kuchnią i pokój oddzielnie. Tel. 250-22 3987

WARSZAWA - zamienie pokój z kuchnią z używalnością 100% - nowe budownictwo, 1 piętro, balkon - na nowoczesnym dwa pokoje z kuchnią w Łodzi. Oferty Łódź, ul. A. Struga 45 m. 17

POKÓJ po remoncie zamienie na pokój większy lub na pokój z kuchnią. Młynarska 18 m. 3

POKÓJ z kuchnią z wygodami, centralne ogrzewanie zamienie na dwa pokoje z kuchnią. Koszty remontu zwracam. Telefon 275-94 godz. 15-16

TRZY pokoje z kuchnią w śródmieściu z wygodami III piętro zamienie również na trzy pokoje z kuchnią z wygodami na wysokim parterze lub I piętrze. Wszelkie koszty zwracam. Oferty pisemne „4140” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

TRZY pokoje z kuchnią (całość 52 m kw.) w blokach ul. Wojska Polskiego, I piętro, słoneczne, telefon zamienie na 3-4 pokoje w śródmieściu I-II piętro lub na większe w blokach. Oferty pisemne „4139” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4139

TRZY pokoje kuchnia, wygodny (śródmieście) zamienie na dwa pokoje z kuchnią (śródmieście) i 1 pokój z używalnością kuchni. Wiadomość telefon 342-L 4217-G

DWA pokoje rozkładowe zamienie na dwa pokoje z kuchnią. Wiadomość ul. Wschodnia 31, m. 6 od godziny 17 4191-G

DWA pokoje z kuchnią - wygodny w Piotrkowie Tryb zamienie na mniejsze mieszkanie w Łodzi. Oferty pisemne „4190” - Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4190-G

LO”AL posklepowy z za- pleciem przy ul. Rzgowskiej zamienie na mieszkanie z wygodami. Oferty pisemne „4139” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

INŻYNIER chemik - samota poszukuje pokoju, zapłaci za pół roku z góry. Tel. 293-80 wewn. 259 godz. 8-16 4122-G

NAUKA

DMCOWANEGO kroju damskiego, dziecięcego - naukowym szybko opatentowanym wynalazkiem. G. arancja. Informacje - Nawrot 32 4288-G

ZAPISY na kursy języka angielskiego, niemieckiego, francuskiego i włoskiego na semestr wiosenny przyjmują ośrodki językowe TWP w godzinach 8-15 i 17-19 Piotrkowska 63 tel. 315-60, Andrzej Struga 24 tel. 385-29 Narutowicza 77 tel. 383-25

LEKARSKIE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórze, weneryczne, kobiece. 15.39-19, ul. Próchnika 8 2359-G

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórze, moczopłciowe 8-10, 3-6 ulica 22 Lipca 4

ZDJĘCIA rentgenowskie zębów wykonuje specjalista rentgen dentystyczny Piotrkowska 121 4708-G

Dr REICHER specjalista - weneryczne, skórze, płciowe (zaburzenia) 8-9, 16-19, Piotrkowska 14

ELEKTROKARDIOGRAF - zdjęcia serca (pełna tasma), Piotrkowska 157, front I piętro, 17-19

PIĘĆ TRÓJEK - czynne cała doba. Tel. 333-33. Wizyty domowe lekarzy specjalistów 4677-G

Dr BORECKI choroby kobiece, Traugutta 9, m. 6, tel. 217-41 4605-G

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczopłciowych. Piotrkowska 102-6 4119-G

DZWOŃ PIĘĆ RAZY PIĘĆ - 555-55 Prywatna Pomoc Lekarzy skieruje Ci natychmiast do domu lekarza specjalistę

Dr NITECKI specjalista skórze, weneryczne, moczopłciowe, 16-18, Nawrot 32 4232-G

Dr WOJNO specjalista skórze, weneryczne, zaburzenia płciowe, Nowotki 7, front 11-13, 17-19

Dr SWIDERSKA-LONICA skórze - kosmetyka lekarska, Piotrkowska 294, tel. 341-72 4719-G

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” Piotrkowska 159, tel. 389-50 prowadzi przychodnię dla dzieci chorych i zdrowych w godzinach od 11-18 oraz wszystkie inne specjalności lekarskie i dentystyczne od 8-12 1547-K

ANALIZY chemiczne i bakteriologiczne ścieków, wody, analizy powietrza, badania mikroklimatu, analizy środków kosmetycznych, badanie chemiczne, bakteriologiczne i mikroskopowe wszelkich artykułów żywności, analizy, przedmiotów użytych - prowadził Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów - „Zdrowie”, Piotrkowska 159, tel. 279-87 1546-K

Dr SIENKO specjalista skórze, weneryczne, włosów w godz. 16-18, Kilińskiego 132 4768-G

RÓŻNE

REGENERACJĘ i naprawę silników (szybkościomierzy), zegarów (czasomierzy), samochodowych wszystkich typów oraz liczników motocyklowych wykonuje Zakład Regeneracji i Naprawy Szybkościomierzy Samochodowych inż. E. Łuczaka - Łódź (Podgórze) ul. Wodociągowa 23 tel. 366-45. Wykonanie solidne i terminowe 4084

Zapraszamy po zamówione losy **KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ** Kolektury Polskiego Monopolu Loteryjnego **ŁÓDŹ** - Piotrkowska 161 - Piotrkowska 95 - Rzgowska 113

Inżynierowi **Wiesławowi CIESIELSKIEMU** wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu Jego

OJCA

składają

DYREKCJA, RADA ROBOTNICZA RADA ZAKŁADOWA, ORGANIZACJA PART. z ZAKŁ. PRZEMYSŁU BAWELN. im. J. MARCHLEWSKIEGO w ŁODZI.

Przewodniczącemu rady zakładowej tow. **Stanisławowi KORNACKIEMU** wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA, PODST. ORGANIZACJA PART. oraz KOLEŻANKI I KOLEŻY z ŁÓDZKIEGO ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA PRZEMYSŁU DROBNEGO w ŁODZI.

Panu dr **Włodzimierzowi KRZYŻANOWSKIEMU** wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składa

PERSONEL PRZYCHODNI LEKARSKIEJ przy Z.P.B. im. J. MARCHLEWSKIEGO.

Gminna Spółdzielnia „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”

Wielka Łódź

z/s w Łodzi, ul. Obr. Stalingradu 97

ZAWIADAMIA

swych członków zamieszkujących w śródmieściu, że w dniu 22 marca 1958 roku o godz. 14 w świetlicy PZGS ul. Obr. Stalingradu 85, odbędzie się statutowo sprawozdawcze zebranie członków Gm. Spółdzielni, na którym zostaną wybrani przedstawiciele na W.Z.P. ZARZĄD.

PRZETARG III

Państwowe Sanatorium Przelęgwiłecze w Tuszyńku k. Łodzi OGŁASZA III PRZETARG OGRANICZONY

na wycofany z eksploatacji samochód ciężarowy marki „Ford” nośność 2,5 tony, typ 2G8T, który odbędzie się w dniu 17 marca 1958 roku w wyżej wymienionym zakładzie o godz. 10. Cena wywoławcza zł 30.000.

Samochód jest do obejrzenia w zakładzie od dnia 12 do 15 marca 1958 r. w godzinach od 8 do 15.

Do przetargu mogą stawać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie, organizacje społeczne, przedsiębiorstwa nieuspołecznione oraz osoby fizyczne posiadające odpowiednie uprawnienia.

Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. 1542-K

PRZETARG

Biurowo Zbytu Sprzętu Pomiarowo-Kontrolnego w Poznaniu, ul. Wielka 21, tel. 80-96

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie i dostawę 100 sztuk pirometrów radiacyjnych (ardometrów) przenośnych z zabudowanymi wskaźnikami - jedno- i dwuzakresowe typ „Pyro”

Termin dostawy - sukcesywnie do dnia 31 października 1958 r.

Oferty z podaniem ceny i terminu wykonania oraz terminu ważności należy składać w zalakowanych kopertach z podaniem na kopercie numeru ogłoszenia w terminie do dnia 31 marca 1958 r.

Oferty mogą składać jednostki gospodarki uspołecznionej, spółdzielczej i prywatnej.

O przyjęciu lub odrzuceniu oferty, oferenci zostaną powiadomieni w terminie do dnia 30 kwietnia 1958 roku. 1543-K

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 60 (3515) 5

